Łukasz Wolak
Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta
Uniwersytetu Wrocławskiego

Pierwsze trudne lata działalności. Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Republice Federalnej Niemiec w latach 1951–1954

Badania nad powstaniem Zjednoczenia Polskich Uchodźców (ZPU) w Niemczech były podejmowane przez różnych badaczy, przy czym żadnemu z nich nie udało się potraktować tego tematu szerzej. Właściwie badacze niewiele dotąd wiedzieli o powstaniu tej organizacji. Zainteresowanie jej dziejami wzrosło znacznie w ostatnich latach, a to za sprawą szerszego dostępu do źródeł i lepszego ich wykorzystania. Niemniej nadal pozostaje spora wyrwa w badaniach nad genezą tej organizacji. Jednym z pierwszych autorów, który podjął się omówienia dziejów i działalności ZPU, był Grzegorz Janusz[1]. Kolejnymi byli Leon Dyczewski[2], Krzysztof Ruchniewicz[3], Zbigniew Klimaszewski[4], Wiesław Hładkiewicz[5] i Łukasz Wolak[6].

Inicjatywa powołania organizacji

Z inicjatywą utworzenia centralnej organizacji polskich uchodźców wyszedł Komitet Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Uchodźców Wojennych (ZPUW) w Brukseli, powołując w 1949 r. Komisję ds. Zjednoczenia Polskiego w Niemczech. Mimo że w skład tej komisji wchodziło tylko siedem osób, reprezentowały one wiele nurtów politycznych i ugrupowań Polaków w Niemczech[7].

---

[1] G. Janusz, *Polonia w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej* [w:] *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, cz. 2, red. A. Koprukowniak, W. Kucharski, Lublin 1986, s. 81–110; *idem*, *Polonia w Republice Federalnej Niemiec*, Lublin 1990, s. 362.

[2] L. Dyczewski, *Polacy w Bawarii. Tożsamość etniczno-kulturowa, wchodzenie w społeczeństwo niemieckie*, Lublin 1993, s. 78–79.

[3] Zob. K. Ruchniewicz, *Podróże Polaków do Berlina na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Podróżujący Polacy w XIX i XX wieku*, Olsztyn 1996, s. 105–113; *idem*, *Polacy w RFN w latach pięćdziesiątych XX wieku* [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu*, Toruń 2004, s. 737–746; *idem*, *Polska emigracja niepodległościowa w Niemczech 1945–1989*, „Przegląd Polonijny" 2001, z. 3, s. 35–49; *idem*, *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975*, Wrocław 2007, s. 341; *idem*, *Stosunek rządu Republiki Federalnej Niemiec wobec emigracji polskiej w Niemczech* [w:] *Polonia w Niemczech. Historia i współczesność*, Warszawa 1995, s. 47–52; *idem*, *Wprowadzenie* [w:] *Migracja i integracja jako doświadczenie europejskie na przykładzie niemieckich metropolii w XIX i XX w.*, red. D. Briesen, Z. Fras, K. Ruchniewicz, Wrocław 1996, s. 5–12.

[4] Z. Klimaszewski, *Emigracja Polska w Niemczech*, Białystok 2009, s. 344.

[5] W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy. Działalność Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech* [w:] *W kręgu idei, polityki i wojska. Studia ofiarowane Profesorowi Januszowi Farysiowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2009, s. 425–436.

[6] Ł. Wolak, *Działacze Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech w materiałach organów bezpieczeństwa PRL w latach 1945–1970*, „Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010", red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 142–152.

[7] W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy...*, s. 425.

Impuls do utworzenia nowej struktury dał rozłam w Zjednoczeniu Polskim (ZP) w Niemczech, centralnym stowarzyszeniu polskich dipisów[8]. Początkowo działacze i politycy różnych stronnictw emigracyjnych w Republice Federalnej Niemiec uczestniczący w życiu polskich dipisów nie wiedzieli, jaką będzie nosić nazwę. Postanowiono utworzyć komitet ponad podziałami, który z ramienia wszystkich liczących się stronnictw politycznych i organizacji w RFN zbuduje nową strukturę.

10 lipca 1950 r. Komitet Wykonawczy ZPUW powołał Komisję Organizacyjną ZPU w Niemczech. W jej skład weszli Edmund Hemmerling, Władysław Jaroszewski, Jerzy Knothe, Stanisław Mikiciuk, inż. J. Skiba, Bolesław Janusz Zawalicz-Mowiński, Tadeusz Zgaiński i Szczepan Zimmer[9]. W dniu 4 stycznia 1951 r. Stanisław Mikiciuk, prezes ZP w Niemczech, zwrócił się do Jerzego Knothego z prośbą o zwołanie posiedzenia organizacyjnego Komisji. Doszło do niego dopiero 9 lutego 1951 r. w Augsburgu. W międzyczasie ze składu Komisji ubyli Jaroszewski, Skiba i Zimmer[10], a jej nowym przewodniczącym został dr inż. Zawalicz-Mowiński, wiceprzewodniczącym zaś Jerzy Knothe[11]. Członkowie Komisji obradowali nad organizacją reprezentacji polskich uchodźców w Niemczech. Przyjęto, że najniższą strukturą nowej organizacji będzie ognisko. Komisja chciała zaprosić wszystkie organizacje i stowarzyszenia Polaków działające w Niemczech do organizowania jej struktur. Zobowiązała się również, że do 10 marca 1951 r. przekaże wszystkim zainteresowanym organizacjom materiały zawierające m.in. statut, deklaracje członkowskie, tymczasowe legitymacje, regulaminy ognisk i regulamin wyborczy[12]. Przyjęła bardzo krótki termin pozyskiwania nowych członków – do 31 marca 1951 r.[13] Założyła również, że od 1 do 15 kwietnia 1951 r. odbędą się zebrania organizacyjno-wyborcze w ogniskach, natomiast w połowie kwietnia 1951 r. chciała ustalić termin wyborów w okręgach i datę powstania centrali ZPU[14].

Prezes ZP w strefie amerykańskiej po otrzymaniu tych materiałów wydał specjalne pismo okólne, w którym zachęcał do włączenia się w tworzenie Komisji[15]. W zaleceniach dotyczących

[8] *Displaced persons* (*ang.* wysiedleńcy, uchodźcy), zw. dipisami – osoby, które po zakończeniu II wojny światowej z różnych przyczyn pozostały w trzech zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec: amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. Do tej grupy zaliczano: przymusowych wysiedleńców, więźniów obozów koncentracyjnych oraz wywiezionych przymusowo na roboty do Rzeszy i siłą ewakuowanych wraz z cofającym się frontem wojennym. Przebywali oni w obozach, oczekując na wyjazd do kraju lub na emigrację. Obywatele polscy byli wśród nich największą grupą i przebywali w narodowych obozach, których liczebność wynosiła od 100 do 25 000 osób. Do jesieni 1945 r. dipisi znajdowali się pod opieką wojskowych władz okupacyjnych, do końca lipca 1947 r. – UNRRA, a do czerwca 1950 r. – International Refugee Organization (IRO). Od połowy 1950 r. dipisi pozostali w obozach podlegali administracji RFN, która rozpoczęła proces likwidacji obozów, a ich mieszkańców przenoszono do miast. Otrzymywali status bezpaństwowca, część przyjęła obywatelstwo niemieckie; zob. *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 1 (A–E), Toruń 2003, s. 420.

[9] APPEN, *Przygotowania do nowej organizacji Polaków*, „Nasza Emigracja" 1951, nr 5, s. 1.

[10] Szczepan Zimmer wyjechał do Stanów Zjednoczonych, nie wiadomo natomiast, do jakich krajów emigrowali Jaroszewski i Skiba. Powodem ich wyjazdu były złe warunki bytowe w RFN.

[11] APPEN, *Przygotowania do nowej organizacji Polaków*, „Nasza Emigracja" 1951, nr 5, s. 1.

[12] *Ibidem*, s. 2; APPEN, Zakładanie ognisk, kół i gromad, s. 1–2; *ibidem*, Regulamin wyborczy, s. 1–2; *ibidem*, Regulamin obrad Rady ZPU, s. 1–3; *ibidem*, Regulamin Zarządu Głównego ZPU uchwalony przez Radę ZPU 29 VII 1951 r., s. 1–4.

[13] *Ibidem*, Pismo okólne do wszystkich ośrodków i komitetów polskich oraz mężów zaufania Zjednoczenia Polskiego, Augsburg, 19 III 1951 r., s. 1; *ibidem*, Pismo okólne do zarządów ognisk ZPU Okręgu Południowo-Zachodniego w Niemieckiej Republice Związkowej, Herrenalb, 23 VI 1951 r., s. 1–3; *ibidem*, Przeprowadzenie propagandy na rzecz działającego Związku (ZPU), s. 1–2.

[14] *Ibidem*, *Przygotowania do nowej organizacji Polaków*, „Nasza Emigracja" 1951, nr 5, s. 2.

[15] *Ibidem*, Pismo okólne prezesa Zjednoczenia Polskiego na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec nr 141/51, Augsburg, 19 III 1951 r., s. 1.

akcji werbunkowej do ZPU zaznaczył, aby przeprowadzić ją od 25 marca do 15 kwietnia 1951 r., a więc w innym terminie niż przewidziany przez Komisję Organizacyjną. Do 16 kwietnia 1951 r. proponował nadsyłać wypełnione deklaracje członkowskie wraz ze sprawozdaniem z akcji werbowania nowych członków do Centrali ZP w Niemczech. Kończąc, pisał: „Wszyscy dorośli mieszkańcy ośrodków polskich tak irowskich [podległych nadzorowi i kontroli IRO – przyp. Ł.W.], jak i będących pod zarządem niemieckim, powinni gremialnie zapisywać się na członków ZPU i tworzyć ogniska. W ten sposób zadokumentują oni, że doceniają wagę istnienia pochodzącej z powszechnych wyborów naczelnej organizacji [...], która dbać będzie o ich żywotne interesy"[16].

Na posiedzeniu Komisji Organizacyjnej ZPU 6 czerwca 1951 r. po raz pierwszy dokonano podziału administracyjnego przyszłych struktur ZPU. Zakładano powołanie pięciu okręgów. Komisja utworzyła cztery: Południowo-Wschodni dla Bawarii z siedzibą w Monachium, Południowo-Zachodni dla Wirtembergii, Badenii, Reno-Palatynatu i Wielkiej Hesji z siedzibą w Herrenalbie, Północno-Wschodni z siedzibą w Hanowerze oraz Północno-Zachodni z siedzibą w Essen[17]. Ustaliła również terminy walnych zebrań okręgów: 1 lipca 1951 r. dla okręgów Południowo-Zachodniego w Karlsruhe i Północno-Wschodniego w Hanowerze oraz 8 lipca 1951 r. dla okręgów Południowo-Wschodniego w Monachium i Północno-Zachodniego w Essen. Upoważniła też swoich członków do otwarcia walnych zebrań i wygłoszenia referatów wstępnych: Bolesława Janusza Zawalicza-Mowińskiego w Monachium, Tadeusza Zgaińskiego w Hanowerze, Jerzego Knothego w Karlsruhe oraz Edmunda Hemmerlinga w Essen[18]. Zobligowano również zarządy ognisk ZPU do przesłania do 23 czerwca 1951 r. m.in. pełnomocnictw delegatów ognisk ZPU, wpisowego i składek członkowskich za czerwiec wraz z wykazem kasowym wpływów oraz opracowań, wniosków i dezyderatów na Walne Zebranie Okręgu.

Nim powstało ZPU, działacze Komisji Organizacyjnej, wiedząc, że bez struktur terenowych nie uda się wybrać Zarządu Głównego, rozpoczęli w pierwszej połowie 1951 r. organizowanie oddziałów terenowych, a już na początku lipca tr., zgodnie z wytycznymi, zwoływali w poszczególnych okręgach walne zebrania delegatów w celu powołania zarządów tych okręgów[19]. Na spotkaniu Walnego Zebrania Okręgu IV-Południowego ZPU 8 lipca 1951 r. w jednym z punktów porządku obrad znalazły się m.in. wybór władz okręgu (prezesa, dwóch wiceprezesów, sekretarza i skarbnika oraz ich pięciu zastępców), wybór delegatów do Rady ZPU oraz ustalenie siedziby Zarządu Okręgu. Prawdopodobnie w innych okręgach nie było inaczej, stąd można założyć, że zarządy okręgów wybrano do końca drugiej dekady lipca, czyli na kilka dni przed oficjalnym powstaniem ZPU.

Lato 1951 r. było czasem przełomu dla polskich uchodźców i dipisów przebywających w RFN. Stało się tak, ponieważ 28 lipca 1951 r. została uchwalona konwencja genewska, która po raz pierwszy po zakończeniu II wojny światowej definiowała i regulowała status prawny uchodźcy (w tym m.in. prawo do stowarzyszania się) i jego obowiązki, warunki bytowe i zarobkowe, wolność poruszania się, opiekę społeczną oraz rodzaje dokumentów. Drugim czynnikiem zmieniającym ich los było powołanie do życia również 28 lipca 1951 r. ZPU w Niemczech[20]. Istnienie tej organizacji i międzynarodowe przepisy prawne dotyczące uchodźców pozwoliły na długie lata polskim uchodźcom na normalną egzystencję w RFN.

[16] *Ibidem*.

[17] APPEN, Pismo okólne Edmunda Hemmerlinga prezesa Zjednoczenia Polskiego w zonie okupacyjnej francuskiej w Niemczech Zachodnich, Herrenalb, 15 VI 1951 r., s. 1.

[18] *Ibidem*, s. 2.

[19] APPEN, Protokół spisany 8 VII 1951 r. w Monachium w sali Ärztlicher Bezirksverein na Zjeździe Delegatów Okręgu ZPU Bawaria, s. 1.

[20] Zob. G. Janusz, *Polonia*..., s. 188; W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy*..., s. 426.

Długo oczekiwana przez polskie środowiska w Niemczech organizacja wzbudzała wiele nadziei przede wszystkim na polepszenie ich statusu i codziennego bytu. Edmund Hemmerling takimi słowami rozpoczął swój artykuł w „Biuletynie Informacyjnym Przedstawicielstwa Polskiego w Zonie Okupacyjnej Francuskiej w Niemczech" w lipcu 1951 r. poświęcony ostatniemu etapowi powstania ZPU: „Formy organizacyjne ZPU, łącznie z obowiązującą deklaracją ideową, świadczą niedwuznacznie o podstawie niepodległościowej tutejszego uchodźstwa wojennego [...], które bez względu na panujące na górze nieporozumienia oraz wbrew nim trwa wiernie przy symbolach i zasadzie lojalności do legalnych władz Rzeczpospolitej na obczyźnie"[21]. Wizja ta pomagała wierzyć, że z chwilą powstania ZPU los polskich uchodźców się poprawi, a życie codzienne nabierze oczekiwanych barw. Środowisko polityczne uchodźstwa wiązało z osobą prezesa Zawalicza-Mowińskiego nadzieję, że będzie on w stanie utrzymać jego jedność organizacyjną w RFN, a co za tym idzie – pozostanie wierny obozowi rządzącemu w Londynie[22].

Uchwalono statut, który stał się najważniejszym dokumentem regulującym pracę organizacji. Zakładał powołanie najwyższego organu ZPU – Rady Stowarzyszenia, Zarządu Głównego, zarządów okręgów, Głównej Komisji Rewizyjnej etc. Określił też cele, które ZPU miało realizować m.in. przez „organizowanie i reprezentowanie Polaków zamieszkałych na terenie Niemieckiej Republiki Związkowej i udzielenie im pomocy moralnej i materialnej [...] dla swych członków [...] działalność wyraża się w organizowaniu pomocy prawnej oraz samopomocy i poradnictwa pracy [...] potrzeb religijnych, narodowych i kulturalnych". Miało również czuwać nad polskimi organizacjami działającymi na terenie RFN i współpracować ze związkami zawodowymi[23].

Statut organizacji przewidywał podział członków na trzy odrębne grupy: rzeczywistych, wspierających i honorowych[24]. Członkiem rzeczywistym mógł zostać każdy Polak, który ukończył 18 lat i przebywał na terenie RFN. Członkiem wspierającym mogła zostać osoba, która ukończyła 21 lat bez względu na miejsce zamieszkania (prawdopodobnie mogły to być również osoby z terenu Polski), która była życzliwie zainteresowana rozwojem ZPU. Członkiem honorowym mogła być osoba, która w sposób szczególny zasłużyła się dla życia polskiego lub ZPU.

Najwyższym organem ZPU była Rada Stowarzyszenia, która miała największe kompetencje i uprawnienia. Była swego rodzaju parlamentem organizacji składającym się z delegatów każdego szczebla struktury organizacji. Do najważniejszych kompetencji Rady należał m.in. wybór Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Stowarzyszenia oraz zastępców ich członków. Rada wytyczała również kierunki działalności organizacji, uchwalała preliminarze budżetowe i sprawozdania finansowe, zatwierdzała sprawozdania Zarządu Głównego i udzielała absolutorium[25]. Podejmowała decyzje w sprawach celów Stowarzyszenia oraz w innych, które wpływały do niej od centralnych organów ZPU.

Działalność organizacyjna

Do powołania organizacji doszło 28 lipca 1951 r. na posiedzeniu I Rady Stowarzyszenia, podczas którego dokonano wyboru pierwszego Zarządu Głównego. Pierwszym prezesem ZPU

[21] APPEN, Edmund Hemmerling, *Ostatni etap organizacyjny Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech*, Informator nr 7/22/51; *Pismo okólne do mężów zaufania ośrodków polskich w zonie okupacyjnej francuskiej w Niemczech Zachodnich*, „Biuletyn Informacyjny Przedstawicielstwa Polskiego w Zonie Okupacji Francuskiej w Niemczech i Okręgu Płd.-Zach. (14b) Herrenalb/Calw/Württ", lipiec 1951, s. 1

[22] AIPMS, A.79/3, List Tadeusza Kobylańskiego do Zygmunta Rusinka, ministra ds. obywateli polskich na obczyźnie, Celle, 3 VIII 1951 r., s. 1–2.

[23] APPEN, Statut Stowarzyszenia „Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech" z 15 IV 1955 r.

[24] *Ibidem*, s. 1.

[25] *Ibidem*, s. 2.

został Bolesław Janusz Zawalicz-Mowiński, jego zastępami – Edmund Hemmerling, Stanisław Mikiciuk, Kazimierz Odrobny, a sekretarzem Witold Szwabowicz.

Nowo wybrany Zarząd Główny zwołał pierwsze konstytucyjne zebranie Zarządu ZPU w Niemczech dopiero na 11 sierpnia 1951 r. we Frankfurcie nad Menem[26]. Poświęcone ono było przede wszystkim sprawom organizacyjnym, finansowym i politycznym. Obradowano m.in. nad problemem dochodów dla ZPU, ustaleniem płatnych stanowisk w Zarządzie Głównym, wyborem przedstawicieli do komitetów doradczych, podziałem obowiązków członków zarządu, ustaleniem odznaki ZPU i wzoru legitymacji oraz pieczątek dla poszczególnych władz, sprawą zarejestrowania stowarzyszenia, prasy, akcji antybolszewickiej na terytorium Niemiec.

Pierwsze posiedzenie Rady ZPU 28–30 lipca 1951 r. kończyło działalność Komisji Organizacyjnej[27]. Ograniczono się do weryfikacji 22 mandatów delegatów z czterech okręgów i 117 ognisk ZPU[28], odczytano też oświadczenia organizacji polskich w Niemczech, które informowały o przekazaniu swoich agend Zarządowi Głównemu ZPU. Likwidacji podlegały m.in. ZP w Niemczech, ZP w strefie amerykańskiej, ZP w Bawarii, Zrzeszenie Ośrodków Polskich w Wirtembergii i Badenii, Zrzeszenie Polaków w Bawarii, ZP w strefie francuskiej, ZP w strefie brytyjskiej i Fundusz Polski (przy czym FP wyraził chęć istnienia, jednak nie jako organizacja, a kasa zapomogowa, bez pretensji do reprezentowania środowiska Polaków)[29]. Rada przez aklamację podjęła uchwałę o przesłaniu hołdowniczego listu do prezydenta Augusta Zaleskiego. W treści listu czytamy: „Rada ZPU zebrana na posiedzeniu w dniu 30 VII [19]51 r. w Niemczech śle Tobie Panie Prezydencie, jako Głowie Rzeczpospolitej Polskiej zapewnienie trwania przy Legalnych Władzach RP w walce o niepodległość Polski w granicach traktatu ryskiego na wschodzie oraz Odry i N[y]sy na Zachodzie"[30].

Działalność ZPU była finansowana ze składek członkowskich. Dlatego podczas zebrania konstytucyjnego na wniosek prezesa Zawalicza-Mowińskiego ustalono, że udział Zarządu Głównego w opłacie wpisowej i członkowskiej w ZPU będzie wynosił 50 proc. Wysokość zaproponowanej daniny na rzecz Zarządu Głównego nie została zakwestionowana przez pozostałych członków, stąd należałoby uznać, że nie budziła sprzeciwów. Mimo że kondycja finansowa ZPU nie przedstawiała się najlepiej, na spotkaniu konstytucyjnym uchwalono płatne stanowiska dla poszczególnych członków organizacji[31] oraz preliminarz budżetowy do października 1951 r. w kwocie 1950 DM. Następnie podjęto rozmowy na temat spraw organizacyjnych dotyczących członków Zarządu Głównego. Uchwalono zakres obowiązków wiceprezesów: Mikiciuk obejmował sprawy zlecone przez prezesa ZPU w IV Okręgu ZPU, Hemmerling w III Okręgu ZPU, Odrobny i prezes Zawalicz-Mowiński w I i II okręgach ZPU[32]. Sprawy majątkowe i organizacyjne ZPU powierzono Odrobnemu, sprawy osiedleńcze zatrudnienia i opieki prawnej Mikiciukowi, a planowanie akcji społecznych i szkoleniowych Hemmerlingowi. Odrobnemu przydzielono do pomocy w zakresie spraw majątkowych

[26] *Ibidem*.

[27] APPEN, Pismo okólne nr 1 Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech Okręg IV Południowy, Augsburg, 16 VIII 1951 r., pkt. 3–4, s. 1.

[28] *Ibidem*, Edmund Hemmerling, *Konstytucyjne zebranie Rady Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech*, Informator nr 8/23/51; *Pismo okólne do mężów zaufania ośrodków polskich i zarządów ognisk ZPU Okręgu Południowo-Zachodniego*, „Biuletyn Informacyjny Przedstawicielstwa Polskiego w Zonie Okupacji Francuskiej w Niemczech i Okręgu Płd.-Zach. (14b) Herrenalb/Calw/Württ", sierpień 1951, s. 1.

[29] *Ibidem*, s. 2.

[30] *Ibidem*, s. 3.

[31] Ustalono warunki pełnienia funkcji: 1) kierownika biura: znajomość języka angielskiego i niemieckiego; 2) doradcy prawnego: znajomość prawodawstwa niemieckiego i języków niemieckiego, angielskiego i francuskiego. Wynagrodzenie kierownika biura wynosiło 350–600 DM, doradcy prawnego 500–600 DM, sekretarza okręgu 200 DM; zob. APPEN, Protokół zebrania konstytucyjnego Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech odbytego 11 VIII 1951 r. we Frankfurcie nad Menem, s. 3.

[32] *Ibidem*, s. 4.

skarbnika Witolda Szwabowicza. Na Odrobnym spoczęło również uchwalone przez Zarząd Główny zadanie zrealizowania wszelkich spraw związanych z zarejestrowaniem organizacji, której ostatecznie dokonano 13 grudnia 1951 r. w Sądzie Rejestrowym w Höxter pod nr 63[33].

Podczas sierpniowego spotkania konstytucyjnego Zarządu Głównego po raz pierwszy została zaprezentowana propozycja współpracy z czasopismem „Polak"[34]. Od tego momentu stało się ono organem prasowym ZPU[35]. Członkowie ZPU publikowali swoje artykuły prasowe również we Francji w „Słowie Katolickim" i „Słowie Polskim", w Wielkiej Brytanii w „Dzienniku Polskim", w Stanach Zjednoczonych w „Nowym Świecie", „Kurierze Codziennym", „Dzienniku Chicagowskim", „Dzienniku Związkowym Zgoda" i „Polish American Journal", a w Kanadzie w „Związkowcu"[36]. W związku z ożywioną działalnością publicystyczną członków ZPU (łącznie 157 artykułów przesłanych do redakcji wielu czasopism) przy Zarządzie Głównym utworzono referat prasowy. Zajmował się on koordynowaniem działalności publicystycznej i informacyjnej, archiwizowaniem artykułów prasowych przesyłanych przez członków ZPU i czasopism wydawanych przez Polaków za granicą, a także wychwytywaniem artykułów prasowych, w których strona niemiecka wyrażała opinię na temat polskich uchodźców. Prowadził również szeroką współpracę z redakcjami czasopism niemieckich. Przede wszystkim walczył z rosnącą niechęcią wobec środowisk polskich w społeczeństwie niemieckim[37].

Działacze ZPU od początku manifestowali polityczny charakter organizacji. Rozważano przyłączenie się do akcji antybolszewickiej w Niemczech zorganizowanej przez różne komitety narodowe. Akcja ta miała być protestem przeciwko wyniszczaniu narodów żyjących za żelazną kurtyną. Zarząd Główny nie przystąpił do tej inicjatywy, obawiając się reperkusji wynikających z braku konsultacji na szczeblu rządowym w Londynie oraz braku opinii Polaków w Niemczech[38].

W pierwszych miesiącach działalności ZPU liczyło niecałe 6 tys. członków. Zarządowi Głównemu z chwilą jego powstania podlegały cztery okręgi i 117 ognisk rozsianych po całych Niemczech Zachodnich. Utrzymywał on kontakty z wieloma działającymi w RFN polskimi stowarzyszeniami i wypracował sobie wśród nich mocną pozycję. Zabiegał również o wpływy wśród organizacji emigracyjnych w Londynie i w Ministerstwie ds. Obywateli Polskich na Obczyźnie[39], a także o zaznaczenie swojej obecności wśród uchodźców i reprezentacji międzynarodowych w Niemczech. Taką szansę dawała m.in. omawiana podczas Nadzwyczajnego Zebrania Zarządu Głównego 27 października 1951 r. w Höxter sprawa przystąpienia ZPU do Centralnego Związku Uchodźców Cudzoziemskich w Niemczech (CZUC[40]). Na zebraniu wiceprezes Odrobny zasugerował, że ZPU jest wystarczającym reprezentantem całej ludności polskiej w Niemczech. Zaproponował rozszerzenie listy delegatów do tej organizacji – oprócz Zarządu Głównego[41] ZPU miały do niej wejść jeszcze trzy osoby. Wybrani zostali Wacław Suchenek-Suchecki, Jerzy Knothe, Tadeusz Kobylański[42].

Do pierwszego konfliktu w łonie organizacji doszło 6 kwietnia 1953 r. między Leopoldem Sanickim a Zarządem Głównym i prezesem Zawaliczem-Mowińskim. Chodziło o przetrzymanie memoriału w sprawie szkolnictwa, który został doręczony Zarządowi Głównemu. Spór został zażegnany i nie ujrzał światła dziennego, jednak skłonność do kłótni już w pierwszych latach działalności organizacji nie wróżyła najlepiej.

W okresie pierwszej dwuletniej kadencji władze centralne ZPU zachęcały przy najmniejszej okazji do wstępowania w szeregi organizacji, załatwiały dokumenty dla uchodźców, którzy – po likwidacji Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (International Refugee Organization, IRO)[43] i powstaniu Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) oraz Urzędu Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców w Niemczech – ich nie mieli, wspólnie z Towarzystwem Pomocy Polakom (TPP) w Niemczech drukowały listy poszukiwanych zaginionych, o których pytały polskie rodziny nie tylko w Niemczech, ale również w Polsce, zabiegały o obniżenie stawki podatku dochodowego, udzielały pomocy wszystkim, którzy jej wymagali, także niecłonkom ZPU zwracającym się z formalną prośbą do Zarządu Głównego.

W latach 1951–1952 oprócz spotkań wszystkich członków Zarządu Głównego odbywały się wielokrotnie również mniej formalne zebrania tzw. zespołu höxterskiego[44]. W styczniu 1953 r. na zebraniu Zarządu prezes Zawalicz-Mowiński przedstawił sprawozdanie finansowe za okres od 1 lutego 1951 r. do 16 stycznia 1953 r. na nadchodzącą Radę ZPU, z którego wynikało, że ZG nie nadużył swego urzędu[45]. Debatowano też nad rozwiązaniem sprawy opóźnień w przekazywaniu przez struktury terenowe (okręgi) do centrali zaległych składek, co stanowiło dla ZG duży problem od początku działalności, rozważając umorzenie całości lub części zobowiązań[46]. Problemy finansowe ZPU i jego okręgów nie były najważniejsze w działalności organizacji i starano się je marginalizować. Prezes Zawalicz-Mowiński zaproponował, aby ZPU ukierunkowała swe działania na: 1. zwiększenie liczby ognisk, 2. uświadamianie religijne, 3. uświadamianie społeczne, 4. szkolenie pracowników społecznych, 5. nauczanie przedmiotów ojczystych, 6. wychowanie fizyczne i sportowe, 7. organizowanie bibliotek i popieranie czytelnictwa polskiej prasy emigracyjnej, 8. podniesienie poziomu życia ludności uchodźczej, a ponadto na staranie się o emigrację ludzi zdolnych do pracy i o pomoc dla tzw. Hard Core[47].

---

[33] APPEN, Pismo okólne nr 1/52 Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech Okręg IV-Południowy, München, 14 III 1952 r., s. 1.

[34] „Polak" – tygodnik wydawany w latach 1948–1960 w Quakenbrück, przeznaczony głównie dla dipisów w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Zawierał wiadomości z życia emigracji i z Polski. Organ (od 1957 r.) polskich towarzystw katolickich w Holandii. Redaktorami naczelnymi byli Witold Olszewski, Adam Niechay i Czesław Tarnowski; zob. *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 4 (P–S), Toruń 2005.

[35] APPEN, Protokół zebrania konstytucyjnego Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech odbytego 11 VIII 1951 r. we Frankfurcie nad Menem, s. 4.

[36] *Ibidem*, Sprawozdanie Zarządu Głównego ZPU na trzecie zebranie Rady ZPU 13–14 XI 1954 r.

[37] *Ibidem*, Pismo okólne do zarządów I, II, III i IV okręgów Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech dotyczące informacji prasowych, Höxter, 5 II 1952 r., s. 1; *ibidem*, Sprawozdanie na posiedzenie Rady Głównej ZPU 17 I 1953 r., s. 33–34.

[38] *Ibidem*, Protokół zebrania konstytucyjnego Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech odbytego 11 VIII 1951 r. we Frankfurcie nad Menem, s. 4; *ibidem*, Okólnik nr 5, Höxter, 2 V 1953 r., s. 1.

[39] Już w 1951 r. liczne organizacje i stowarzyszenia wyrażały uznanie dla działalności ZPU, m.in. Rada Polonii Amerykańskiej, Zjednoczenie Polskie w Niemczech, Centralny Komitet ds. Szkolnych i Oświatowych, Centrala Caritasu Polskiego w Niemczech, Komitet Wykonawczy Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego, Związek Polaków w Niemczech, Zjednoczenie Polskie w Niemczech, dowódca Polskich Oddziałów Wartowniczych płk Franciszek Sobolta.

[40] Przewodniczącym CZUC w Niemczech był wówczas Wacław Suchenek-Suchecki.

[41] Ponieważ Witold Szwabowicz wystąpił z delegacji do CZUC, nie widząc możliwości połączenia funkcji sekretarza ZPU i delegata, zastąpił go na tym stanowisku dr Tadeusz Zgaiński.

[42] APPEN, Wyciąg z protokołu nadzwyczajnego zebrania Zarządu Głównego ZPU odbytego w Höxter 27 X 1951 r., s. 1.

[43] Zajmowała się opieką nad uchodźcami w strefach okupacyjnych Niemiec w latach 1947–1950. Zastąpiła UNRRA.

[44] Spotkania te zostały nazwane od miejscowości, w której spotykała się część członków ZG ZPU tam mieszkających i tworzących nieformalną grupę. Byli to Zawalicz-Mowiński, Odrobny i Szwabowicz. Niestety, nie zachowały się żadne zapiski ani protokoły tych spotkań, ponieważ zespół przyjął zasadę nieprotokołowania ich, dlatego nie wiemy, jakie decyzje tam zapadały.

[45] APPEN, Protokół zebrania Zarządu Głównego, które odbyło się w Höxter 16–17 I 1953 r., s. 1.

[46] *Ibidem*, s. 2.

[47] Zarząd Główny ZPU określał tak grupę, którą tworzyły osoby ciężko chore, inwalidzi, gruźlicy, osoby stare, ułomne etc. W późniejszym okresie opiekę nad nimi roztoczyła Komisja Opieki Społecznej ZPU.

Z takimi założeniami i planami działania Zarząd Główny jeszcze przed upływem kadencji złożył swoje pierwsze sprawozdanie z działalności na drugim zebraniu Rady Stowarzyszenia ZPU, które odbyło się 17–19 stycznia 1953 r. Członkowie ZG starali się szczegółowo podsumować przebieg tej kadencji. Wybrano też nowe władze: prezesem ponownie został Bolesław Janusz Zawalicz-Mowiński, wiceprezesami Jerzy Knothe, Stanisław Mikiciuk i Kazimierz Odrobny, sekretarzem Witold Szwabowicz[48], a zastępcami Aleksander Karłowicz, B. Błeński, Zygmunt Jędrzejewski, Jan Feldt i Wincenty Orliński[49]. Wybrano też członków Głównej Komisji Rewizyjnej wraz z zastępcami, członków Sądu Stowarzyszenia, delegatów do ZPUW, do CZUC oraz do Komisji ds. Szkolnych i Oświatowych.

Działalność ZG ZPU w omawianym okresie można podzielić na kilka bloków: współpracę z polskimi organizacjami na terenie Niemiec i poza nim, z organizacjami/instytucjami międzynarodowymi, rządem polskim w Londynie, rządem federalnym w Bonn, Wysokim Komisarzem NZ ds. Uchodźców w Bonn etc. ZPU próbowało podejmować współpracę z zarządami takich organizacji jak Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) w Niemczech i SPK w Londynie, TPP w Londynie i Delegatura TPP w Niemczeh, Fundusz Polski, Delegatura Rady Polonii Amerykańskiej w Niemczech, ZPUW, Polski Komitet Imigracyjny w Nowym Jorku, Światowy Związek Polaków za Granicą (tzw. Światpol), Zjednoczenie Polek w Wielkiej Brytanii, Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, Związek Inwalidów Wojennych Polskich Sił Zbrojnych oraz wiele innych, dając przy tym dowód swoich dążeń, by być centralną organizacją polskich uchodźców w Niemczech. Nie mogło też zabraknąć relacji z legalnymi władzami w Londynie. Zarząd podjął współpracę przede wszystkim z rządem polskim na uchodźstwie i jego ministerstwami oraz Radą Polityczną. Współpraca z instytucjami i organizacjami o charakterze międzynarodowym dawała Zarządowi możliwość rozpropagowania swojej działalności. W latach 1951–1953 ZPU rozpoczęło współpracę m.in. z IRO, Wysokim Komisarzem NZ ds. Uchodźców w Niemczech, wysokimi komisarzami alianckimi, CZUC, z komitetami narodowymi (m.in. z Polskim Centralnym Komitetem Doradczym, który rozpoczął swoją działalność w 1946 r. w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec), Kanadyjską Misją Emigracyjną, konsulatami różnych państw, rządem federalnym RFN oraz jego urzędami, rządami krajowymi w RFN, Krajową Konferencją Opieki Katolickiej (National Catholic Welfare Council, NCWC)[50], brytyjskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Komitetem Obrony Uchodźców w Londynie oraz osobami prywatnymi. Współpraca ta miała na celu przede wszystkim jeszcze lepsze rozwiązywanie spraw dotyczących polskich uchodźców i pokazanie, że ZPU jest w RFN jedyną organizacją reprezentującą interesy polskich uchodźców i walczącą o nie.

Starano się współpracować również w zakresie szkolnictwa dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech, gdzie Zarząd Główny miał ścisłe relacje z Centralnym Komitetem ds. Szkolnych i Oświatowych w Niemczech. Nie mogło przy tym zabraknąć pomocy prawnej dla Polaków, którzy potrzebowali jej z różnych powodów. Zarząd Główny często angażował się też w świadczenie pomocy dzieciom, chorym, inwalidom i byłym więźniom obozów koncentracyjnych.

Niezmiernie ważny był wybór delegatów do ZPUW w Brukseli. Członkowie ZPU chcieli być wszędzie, aby móc na bieżąco monitorować sprawy uchodźcze. Ponieważ ZPUW było organizacją

[48] APPEN, Okólnik nr 1, Höxter, 30 I 1953 r., s. 1–2.

[49] *Ibidem*, Pismo okólne nr 1/53 z 24 II 1953 r. Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech Okręg IV-Południowy nr 68/4/53, s. 1, zob. *ibidem*, Władze główne ZPU wybrane na zebraniu Rady Głównej ZPU w Höxter, 17 I 1953 r., s. 1–2.

[50] NCWC powstała w 1919 r. Była ukierunkowana przede wszystkim na pomoc imigrantom przybywającym do Stanów Zjednoczonych po I wojnie światowej. Po 1945 r. włączyła się w pomoc uchodźcom w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec, a później w RFN.

o zasięgu ogólnoświatowym i popierało polski rząd na uchodźstwie w Londynie, Zarząd ZPU wykorzystywał podobieństwo głoszonych idei oraz wspólnych starań o poprawę losu uchodźców dla swojej propagandy wśród uchodźców w Niemczech. Delegatami do ZPUW wybranymi przez Radę ZPU zostali: Antoni Czerwiński, Zygmunt Jędrzejewski, Stanisław Mikiciuk, Kazimierz Odrobny, Bolesław Janusz Zawalicz-Mowiński i Tadeusz Zgaiński[51].

Cieniem na jedności w środowisku ZPU położyły się uzupełniające wybory delegata ZG do ZPUW w Paryżu. W tej sprawie prezes Zawalicz-Mowiński w piśmie do 27 delegatów z II Rady ZPU informował, że w wyniku wyboru do ZG Stanisław Mikiciuk, który był członkiem Komitetu Wykonawczego ZPUW, nie może pełnić ponownie tego mandatu[52], i zwrócił się z prośbą do członków okręgów o przeprowadzenie wyborów korespondencyjnie do 30 kwietnia 1953 r. Niepokój w sprawie wyborów do ZPUW koncentrował się wokół kontrowersyjnych, nieprzejrzystych i zawiłych terminów zgłoszeń, co część delegatów zdecydowała się oprotestować[53]. Ostatecznie na delegata do ZPUW dopiero za trzecim razem wybrano Janusza Jar-Łańcuckiego[54]. Spór wokół delegata do ZPUW unaocznił przy okazji Zarządowi, że jedność w ZPU jest dość wątła i każda nadarzająca się okazja może ją nadszarpnąć bądź zburzyć.

Z końcem 1953 r. Zarząd Główny opuścił Jerzy Knothe, który wyjechał do Wielkiej Brytanii, w lutym następnego roku prezes Zawalicz-Mowiński wyjechał do Kanady[55]. Mimo niepełnej obsady personalnej pozostali członkowie starali się prowadzić normalną działalność. W ramach reorganizacji pod kuratelą wiceprezesa Stanisława Mikiciuka znalazł się dodatkowo III Okręg, a wiceprezes Kazimierz Odrobny zaczął zajmować się sprawami byłych robotników i więźniów obozów koncentracyjnych, tzw. kacetowców, oraz kulturalno-oświatowymi, a wraz z sekretarzem prowadził też sprawy gospodarze i majątkowe ZPU.

W okresie od 20 stycznia 1953 r. do 13 listopada 1954 r. Zarząd Główny zebrał się tylko na czterech posiedzeniach: 20 stycznia 1953 r. w Höxter, 13 maja 1953 r. we Frankfurcie nad Menem, 28–30 listopada 1953 r. w Ludwigsburgu, 12 listopada 1954 r. w Velbert, na których omawiano przede wszystkim sprawy związane z oświatą i przydziałem funduszy na tę działalność oraz rozdziałem prerogatyw członków Zarządu. W maju 1953 r. organizacja skupiała 6649 członków[56].

Po niespełna dwóch latach kadencji Zarządu Głównego ZPU 13–15 listopada 1954 r. zwołano w osiedlu dla uchodźców w miejscowości Porz-Westhofen kolejną, trzecią Radę Stowarzyszenia. Zebranie otworzył wiceprezes Kazimierz Odrobny. W spotkaniu w charakterze gości uczestniczyli przedstawiciel ZG SPK i TPP w Londynie Adam Treszka, ksiądz Józef Omasta, przedstawiciel

[51] *Ibidem*, Pismo okólne nr 1/53 Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech Okręg IV-Południowy nr 68/4/53, München, 24 II 1953, s. 1.

[52] *Ibidem*, Pismo dotyczące dodatkowych wyborów delegata na Zjazd ZPUW w Paryżu, l.dz. 705/A/53, Höxter, 22 IV 1953 r., s. 1; zob. *ibidem*, Pismo Zarządu Głównego dotyczące dodatkowych wyborów delegata na Zjazd ZPUW w Paryżu, l.dz. 976/A/53, s. 1.

[53] *Ibidem*, Pismo prezesa Zawalicza-Mowińskiego dotyczące dodatkowych wyborów delegata na Zjazd ZPUW w Paryżu, l.dz. 1066-A-53, Höxter, 17 VI 1953 r., s. 2.

[54] Pozostali kandydaci otrzymali: Jerzy Knothe – 4 głosy, Witold Szwabowicz – 2 głosy; 1 głos był nieważny i 1 karta była pusta.

[55] Od połowy 1953 r. do listopada 1954 r. organizacja nie miała prezesa, a kierownictwo organizacji objął Kazimierz Odrobny. Bolesław Janusz Zawalicz-Mowiński zrezygnował z kierowania organizacją z początkiem 1954 r., po pobycie w szpitalu. Przesłał swoje wyjaśnienia delegatom dopiero na posiedzenie III Rady Stowarzyszenia, które odbyło się 13–15 XI 1954 r. (zob. APPEN, List Bolesława Janusza Zawalicza-Mowińskiego z 8 XI 1954 r., s. 1–6).

[56] *Ibidem*, Protokół posiedzenia Zarządu Głównego ZPU 13 V 1953 r. we Frankfurcie nad Menem, s. 1.

czasopisma „Polak" red. Czesław Tarnowski, przedstawiciel szkolnictwa polskiego w Niemczech Leonard Flieger oraz delegaci i przedstawiciele ZPU[57].

W ogólnym wprowadzeniu do sprawozdania z działalności Zarządu Głównego za minioną kadencję Odrobny podkreślił, że III Rada jest doskonałym momentem, aby podsumować trzyletni okres działalności ZPU. Zwracał zebranym uwagę m.in. na to, że najważniejszym zadaniem ZPU było przede wszystkim stworzenie centralnej organizacji, do której zapiszą się wszyscy spośród 52 tys. uchodźców polskich w Niemczech. Wspominał, że proces ten nie został jeszcze ukończony[58].

Na nowego prezesa został wybrany Kazimierz Odrobny, wiceprezesami zostali Stanisław Mikiciuk, Władysław Dziewulak, sekretarzem Witold Szwabowicz, skarbnikiem Czesław Brunner, zastępcami członków Zarządu Zygmunt Jędrzejewski, Leopold Sanicki, Stanisław Sargalski, Jan Basista, Janusz Jar-Łańcucki. Do Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano Jana Majewskiego (jako przewodniczącego) oraz Ludomira Czapińskiego i Zbigniewa Zoszaka, prezesem Sądu Stowarzyszenia ponownie został Tadeusz Zgaiński, wiceprzewodniczącymi Stanisław Kempf-Sokorski, Michał Martysiewicz, Jerzy Ostrzycki i Józef Jeziorski, wybrano też 16 sędziów i 24 ich zastępców. Do Komitetu ds. Szkolnych i Oświatowych weszli Stanisław Radosz, Zygmunt Jędrzejewski, Stefan Kaczmarek, Kazimierz Odrobny oraz ich zastępcy. Na delegatów do ZPUW Rada wybrała Kazimierza Odrobnego, Stanisława Mikiciuka, Tadeusza Zgaińskiego, Leopolda Sanickiego, Janusza Jar-Łańcuckiego, Jana Majewskiego. Do Komitetu Pomocy Gruźlikom zostali wybrani Tadeusz Zieliński i Jan Basista, a do Międzynarodowej Organizacji Uchodźców Kazimierz Odrobny, Stanisław Mikiciuk, Zygmunt Jędrzejewski, Witold Szwabowicz i Wacław Suchenek-Suchecki. Nowy prezes podziękował zebranym za wybór, prosząc, „żeby wyrzekli się osobistych animozji, a pracowali dla dobra wszystkich z miłością i w zgodzie"[59].

Szkolnictwo i Komitet ds. Szkolnych i Oświatowych

Bardzo ważną częścią działalności ZG ZPU były sprawy związane ze szkolnictwem Polaków w Niemczech. ZPU podzielało opinię, że szkolnictwo to przez lata było zaniedbywane i zmierza do upadku[60]. Uznało, że działalność szkolna doskonale wpisuje się w jego statut, w którym jako jeden z celów organizacji zapisano zaspokajanie potrzeb narodowych i kulturalnych. Od początku swojej działalności ZG zakładał swój udział w propagowanie szkolnictwa polskiego w Niemczech, chciał pełnić w tej dziedzinie funkcję żandarma i zwracać uwagę na sprawy, które zagrażały jego rozwojowi. W pierwszych latach starał się organizować zbiórki i akcje wspierające szkolnictwo. ZG ZPU współpracował też z Centralnym Komitetem ds. Szkolnych i Oświatowych przy Polskim Komitecie Doradczym, któremu przewodniczył kurator Leonard Flieger. Ze względu na duże wysiłki, jakie ZPU przykładało do budowania wspólnych relacji z tym Komitetem, zdecydowano o połączeniu sił i utworzeniu jednej organizacji, co miało przynieść większy sukces w tej pracy, ale przede wszystkim wzmocnić samą działalność ZPU.

[57] *Ibidem*, Protokół z III Zebrania Rady Głównej ZPU w Niemczech odbytego 13–15 XI 1954 r. w osiedlu Porz-Westhofen, s. 1.

[58] *Ibidem*, Wstęp do sprawozdania na III Radę ZPU, 1954 r., s. 1–3.

[59] *Ibidem*, Protokół z III Zebrania Rady Głównej ZPU w Niemczech odbytego 13–15 XI 1954 r. w osiedlu Porz-Westhofen, s. 10.

[60] Zob. Polska Macierz Szkolna w Niemczech i jej geneza, www.polskamacierzszkolna.de/?p=historia (dostęp 30 III 2012 r.), a także opracowania redemptorysty o. dr. Stanisława Pławeckiego dla Polskiej Misji Katolickiej w Monachium, http://pmk-muenchen.de/index.php?article_id=43&clang=0 (dostęp 30 III 2012 r.) i ks. abp. Szczepana Wesołego, *Początek szkolnictwa polskiego w Niemczech po drugiej wojnie światowej*, www.haus-concordia.com/lehrer/bilder/Wesoly.doc (dostęp 30 III 2012 r.)

12 maja 1953 r. Zarząd ZPU wraz z duchowieństwem i delegatami nauczycielstwa zorganizował konferencję we Frankfurcie nad Menem, podczas której utworzono Komitet ds. Szkolnych i Oświatowych przy ZG ZPU[61]. W skład nowo utworzonego Komitetu weszli wikariusz generalny dla Polaków w Niemczech, główny oficer łącznikowy Polskich Oddziałów Wartowniczych przy armii amerykańskiej, kurator szkolny, zastępca kuratora szkolnego, czterech nauczycieli wyznaczonych przez kuratora po jednym z każdego okręgu, czterech przedstawicieli społeczeństwa wybieranych przez Radę ZPU oraz przedstawiciel Zarządu Głównego ZPU[62]. Mimo zaangażowania ZPU w sprawy szkolnictwa Polaków w Niemczech, stosunek Kościoła do tej organizacji był coraz bardziej niechętny[63], co podkreślili na zebraniu 13 maja 1953 r. Stanisław Mikiciuk oraz Kazimierz Odrobny. Nie pozostawało to bez znaczenia, ponieważ Misja Katolicka miała znaczący udział w kształceniu Polaków w RFN.

Pierwsze posiedzenie Komitetu ds. Szkolnych i Oświatowych odbyło się w Dortmundzie 27 stycznia 1954 r., ponad pół roku od jego powstania. Pierwszym przewodniczącym Komitetu, wskutek nieobecności Zawalicza-Mowińskiego, był Kazimierz Odrobny, a delegatem z ramienia ZPU był Witold Szwabowicz. Po ustąpieniu Odrobnego z tej funkcji przewodniczącym został Stanisław Kempf-Sokorski. Zasadniczym zadaniem ZPU było firmowanie działalności Komitetu na zewnątrz oraz przed władzami niemieckimi i Wysokim Komisarzem NZ ds. Uchodźców. Ponadto Komitet służył pomocą w zdobywaniu subwencji i darów na rzecz szkolnictwa polskiego. W tych sprawach kontaktowano się z ministrem ds. obywateli polskich na obczyźnie Zygmuntem Rusinkiem, Skarbem Narodowym, Radą Polonii Amerykańskiej etc. Starano się informować Polonię na całym świecie o potrzebach szkolnictwa w Niemczech. Działalność ta przyniosła wymierny skutek w postaci wpłat od zagranicznych organizacji (w sumie 20 tys. DM).

Komitetowi podlegały szkoły w Augustdorfie oraz Münster z językiem polskim jako wykładowym. Komitet miał jednego nauczyciela Polaka finansowanego przez rząd krajowy Nadrenii-Westfalii. W wielu osiedlach polskich odbywała się nauka przedmiotów ojczystych oraz prowadzono kursy wieczorne. Podział na okręgi szkolne był taki sam jak na okręgi ZPU. Opiekę nad okręgami sprawowali kierownicy szkolni. Jedynie w Okręgu Południowym Komitet nie miał kierownika i odpowiadał za niego ks. Józef Omasta. Od chwili powstania Komitetu rozpoczęto organizować kursy nauki języka polskiego w Kolonii, Witten, Dortmundzie-Eving, Dortmundzie-Holte, Essen, München, Tutlingen oraz Mannheim. Komitet przygotowywał również kursy w innych miastach, w których mieszkali Polacy: Kassel, Frankfurcie, Darmstadcie, Meiderichu, Wüppertalu, Bielefeldzie i Meppen. Kursy językowe cieszyły się wielką popularnością, ponieważ uczęszczały na nie nie tylko dzieci, ale także młodzież i dorośli oraz partnerzy Polaków – Niemcy. Zadaniem Komitetu było zorganizowanie tak swojej pracy i kursów, aby były namiastką przedwojennego polskiego sytemu szkolnego. Komitet wraz z ZPU wystąpiły do Kulturministerium o wsparcie inicjatywy utworzenia gimnazjum polskiego oraz przedszkola, nie wiadomo jednak, czy próba ta się powiodła.

ZG ZPU rozwinął współpracę z Komitetem ds. Szkolnych i Oświatowych, ale szybko okazało się, że dwugłos w tej działalności osłabia polskie szkolnictwo w Niemczech, dlatego wspólnie zdecydowały się powołać w 1954 r. Komitet Zbiórki Trzeciomajowej, który gromadził środki na potrzeby szkolnictwa. Do swoich sukcesów ZG zaliczał przyznanie trzech stypendiów dla studentów szkół technicznych, choć należałoby to raczej uznać za porażkę Zarządu, ponieważ

[61] APPEN, Komunikat nr 6 Zarządu Głównego ZPU (do publicznego obwieszczenia w polskich ośrodkach), Velbert, 17 XII 1953 r., s. 3. O powstaniu Komitetu pisała również Ewa Kupczak w referacie z okazji dwudziestopięciolecia Polskiej Macierzy Szkolnej w Niemczech wygłoszonym w Düsseldorfie 5 VI 2004 r., zob. www.polskamacierzszkolna.de/?p=historia (dostęp 30 III 2012 r.).

[62] *Ibidem*, Sprawozdanie Zarządu Głównego ZPU na III Zebranie Rady Głównej ZPU 13–15 XI 1954 r., s. 10.

[63] *Ibidem*, Protokół posiedzenia Zarządu Głównego ZPU, 13 V 1953 r., we Frankfurcie nad Menem, s. 2.

nie starano się odnaleźć kandydatów do tych stypendiów i brakowało zaangażowania. Wspólnie z Komitetem ZG ZPU opracował memoriał w sprawie szkolnictwa polskiego, który następnie przesłano do Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców w Genewie na II sesję Komitetu Doradczego. Omówiono w nim w całość spraw szkolnictwa, uwypuklając przede wszystkim braki i potrzeby w tej działalności.

Sprawy opieki społecznej

Niezwykle ważna dla ZPU była działalność społeczna i pomocowa. Kierownictwo ZPU od początku zdawało sobie sprawę z potrzeby udzielania pomocy uchodźcom żyjącym często w skrajnie złych warunkach[64]. Proponowało im m.in. zatrudnienie w Oddziałach Wartowniczych przy armii amerykańskiej[65], ale wiele osób ze starszej generacji oraz spośród inwalidów wojennych nie mogło podjąć tej pracy i potrzebowało środków do życia. Na pierwszy plan wysuwała się jednak pomoc dla dzieci polskich uchodźców i sierot. ZG z powodu swoich skromnych środków starał się o wpływy z innych źródeł. Z pomocą przyszedł mu Polski Komitet Imigracyjny w Nowym Jorku, który zapoczątkował współpracę z nim w 1952 r., przekazując środki pieniężne na potrzeby dzieci. Współpraca ta miała dodatkową korzyść dla ZPU, ponieważ o sytuacji polskich dzieci w Niemczech Komitet informował Kongres Amerykański. Z pomocą przychodziły również Kongres Polonii Kanadyjskiej i Bawarski Czerwony Krzyż[66]. Zarząd ZPU zdawał sobie jednak sprawę, że pomoc ta była niewystarczająca, dlatego rozpoczął starania o znalezienie jej kolejnego źródła[67]. Wsparcie uzyskano od Zjednoczenia Polek na Emigracji w Londynie, które zaoferowało zorganizowanie zbiórki pieniężnej dla polskich dzieci w Niemczech wśród społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii. Współpraca z PKI i Zjednoczeniem Polek na Emigracji zacieśniała się coraz bardziej. ZG zbierał także dane o dzieciach sierotach, półsierotach oraz tych, których rodzice byli chorzy na gruźlicę, prowadził również wspólnie z Caritasem, Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem i TPP w Niemczech akcję poszukiwania Polaków[68].

W związku z tym, że w Höxter miały siedziby centralne organizacje takie jak ZPU, SPK, Skarb Narodowy, TPP, Fundusz Polski, Koło AK, szybko wykrystalizował się pomysł, aby w działalności społecznej ZPU wykorzystać kontakty tych organizacji poza granicami RFN. Na posiedzeniach 27 września i 3 listopada 1952 r. zlikwidowano Komitet Strefowy z Hamburga, a w jego miejsce powołano Komitet Pomocy Gruźlikom w Höxter, który rozpoczął działalność 20 listopada 1952 r., obejmując nią teren całych Niemiec Zachodnich[69]. Już w pierwszych czterech miesiącach swojej działalności Komitet zdobył 3 tys. dolarów (12 500 DM) na pomoc dla gruźlików od PKI. ZG ZPU oddał do jego dyspozycji swoje struktury terenowe, aby przy pomocy ognisk mógły lepiej docierać do potrzebujących. W sprawach inwalidów wojennych ZG wnioskował na forum Zjednoczenia, aby dokonać centralizacji organizacji inwalidzkich, które działały w Niemczech. Skład

[64] *Ibidem*, Okólnik nr 14 [akcja pomocy chorym na gruźlicę Polakom], Höxter, 9 VII 1952 r., s. 1–2.

[65] *Ibidem*, Okólnik Zarządu Głównego ZPU, listopad 1954 r., s. 1; szerzej zob. *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2011.

[66] APPEN, Komunikat nr 4 Zarządu Głównego ZPU, Velbert, 31 X 1953 r., s. 1–4.

[67] *Ibidem*, Okólnik nr 18 [pomoc dla dzieci Polskich w Niemczech], Höxter, 15 X 1952 r., s. 1–2; *ibidem*, Okólnik nr 21, Höxter, 6 XII 1952 r., s. 1–2.

[68] *Ibidem*, Poszukiwania przez rodaków w kraju, s. 1; *ibidem*, List sekretarza Zarządu Głównego do zarządów I, II, III, IV okręgów ZPU dotyczący poszukiwania przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Velbert, 25 V 1954 r., s. 1.

[69] W późniejszych latach Komitet został przekształcony w Komisję Opieki Społecznej przy ZG ZPU (zob. *ibidem*, Regulamin Komisji Opieki Społecznej przy Zarządzie Głównym ZPU, Velbert, 2 XI 1957 r., s. 1–2).

nowego Komitetu powinni utworzyć przedstawiciele zarządów ZPU i SPK, Związku Inwalidów Wojennych oraz Koła AK w Monachium[70]. Na ten cel udało się uzyskać w PKI 1000 dolarów.

Pomoc społeczną kierowano również do byłych więźniów obozów koncentracyjnych przez zabiegi u Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców o odszkodowania dla tej grupy uchodźców[71]. Równie ważne w działalności ZPU były starania o ułaskawienie polskich więźniów skazanych przez alianckie sądy w latach 1945–1950 podejmowane na forum niemieckim i międzynarodowym. Wnioski w tych sprawach ZG składał do Biura Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców w Bonn.

W latach 1953–1954 z Komisją Opieki Społecznej współpracowała Komisja Pomocy Dzieciom Polskim w Niemczech przy ZP w Wielkiej Brytanii. Udzielała ona pomocy żywnościowej i odzieżowej, a także organizowała wakacje dla dzieci w Wielkiej Brytanii (skorzystało z nich około siedemdziesięciorga dzieci), wysyłała pomoce szkolne, książki i podręczniki. Prawdopodobnie z powodu braku środków Komisja Pomocy Dzieciom szybko została zlikwidowana. W omawianym okresie również PKI w Nowym Jorku przekazał na pomoc dzieciom 1000 dol., a Kongres Polonii Amerykańskiej 500 dol., Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii podarowało wskazanym przez ZG ZPU dzieciom z polskich obozów w Mariental, Osterrode, Deggendorf i Amberg 100 dolarów na zakup obuwia. ZPU koordynowało te działania, ale nie mogło bardziej włączyć się do pomocy, gdyż przy ograniczonych środkach i budżecie nie byłoby w stanie opłacić kolejnego pracownika, który zajmowałby się tą częścią działalności statutowej. Ogółem Zarząd rozdysponował 687 paczek, głównie ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, oraz otrzymane od ofiarodawców ponad 50 tys. DM.

***

Podsumowując pierwsze lata działalności ZPU, należałoby zaznaczyć, że organizacja, w której cała rzesza polskich uchodźców w Niemczech pokładała swoje nadzieje, starała się spełniać oczekiwania potrzebujących. Po pierwsze udało się na podstawie wypracowanego konsensusu doprowadzić do zbliżenia organizacji z SPK, ZPUW, ZPwN i Skarbem Narodowym. Po drugie rozpoczęto wspólnie z Komitetem ds. Szkolnych i Oświatowych proces budowania nowych struktur związanych ze szkolnictwem polskim w Niemczech, a z Komitetem Pomocy Gruźlikom realizowano pierwsze przedsięwzięcia pomocowe. Rozbudziło to nadzieje na poprawę losu Polaków w RFN, nie tylko tych zrzeszonych w organizacji, ale także tych, którzy byli poza jej strukturami. Zarząd Główny z jego terenowymi strukturami starał się wypełniać swoją ofertę pomocy dla nich na najróżniejsze sposoby i włączać do akcji pomocowych prowadzonych przez różne instytucje i organizacje międzynarodowe. W miarę krzepnięcia działalności ZPU jego oferta stawała się z każdym rokiem bogatsza, a poprawa stanu polskiego uchodźstwa coraz bardziej widoczna.

[70] *Ibidem*, Sprawozdanie na posiedzenie Rady Głównej ZPU, 17 I 1953 r., s. 26.

[71] *Ibidem*, Okólnik nr 12 [skargi odszkodowawcze byłych kacetowców i pracowników cywilnych], Höxter, 19 VI 1952 r., s. 1–2; *ibidem*, Okólnik nr 12 [skargi odszkodowawcze byłych kacetowców i pracowników cywilnych – uzupełnienie], Höxter, 20 VI 1952 r., s. 1.